

<https://doi.org/10.18778/0208-6050.1.03>

Helena Brodowska-Kubicz

WIZJA POLSKI W ŚWIADOMOŚCI CHŁOPÓW

Mamy na uwadze te pokolenia chłopów uwłaszczonych oraz bez ziemi, które po ustaniu pańszczyzny wchodziły w życie i odznaczały się pewnym rozumieniem zadań narodowych i obywatelskich. Pamiętamy też o mniej uświadomionych masach ludowych, stopniowo zdobywających świadomość spraw Polski i narodu. Pozyskiwani dla Polski chłopci nie ukrywali lęku przed odrodzeniem się państwa polskiego, ponieważ obawiali się, aby nowa Polska nie została „pańską” Polską. Imię Polski przypominało pańszczyznę, tym co się o nią otarli zarówno w Galicji, jak też w Królestwie Polskim.

O chłopach galicyjskich pisał Wincenty Witos: „Chłopi w swojej masie bali się Polski niesłychanie, wierząc, że z jej powrotem przyjdzie na pewno pańszczyzna i najgorsza szlachecka niewola”¹. W Królestwie Polskim też musiało być głośno na wsi do czasu rewolucji 1905—1907 r. o możliwości powrotu pańszczyzny. W jednej z pierwszych odezw *Do braci włościan* wydanej w 1905 r. Polski Związek Ludowy uznał za potrzebne wyjaśnić niepokojące ich pytanie: czy powróci pańszczyzna? „Nie, to już nie wróci, to pogrzebane na wieki — brzmiała odpowiedź — kto o tym baje, ten albo do cna głupi, albo ma złe zamiary”². O pańszczyźnie, dla przestrogi przed nową Polską, mówiono jeszcze podczas I wojny światowej. Odpowiedź dawały redakcje czasopism ludowych, pisząc o pańszczyźnie jako o rzeczy nie-

¹ W. Witos, *Moje wspomnienia*, t. I, Paryż 1964, s. 132.

² Odezwa programowa „Od Polskiego Związku Ludowego do braci włościan”, Warszawa 1905, maj 3, [w:] *Programy stronnictw ludowych. Zbiór dokumentów*, oprac. S. Lato, W. Stankiewicz, Warszawa 1969, s. 84.

możliwej w ustroju kapitalistycznym. Królewiacy wspominali pańszczyzną często wraz z powstaniem styczniowym. „Pamiętam jak się zeszli starzy ludzie to najwięcej rozmawiali o pańszczyźnie i o powstaniu, więc ciekawy byłem, jak my tę niepodległość odzyskamy” — pisał chłop z pow. puławskiego, wspominając wojnę rosyjsko-japońską w 1904 r., swoją młodość i nieobcą mu już w tym czasie myśl o niepodległości Polski. A oto dalsze jego wyznanie: „Z żeniaczku nie spieszyłem się, liczyłem że może po odzyskaniu niepodległości, bo i starzy ludzie u nas mówili że będzie chociaż nie czytali i nic nie wiedzieli”³. Zmienia to utrzymujący się pogląd, że nadzieje wśród chłopów na odzyskanie niepodległości Polski budziły siły organizujące się do walki, krótko przed wybuchem I wojny światowej. Było tak w Galicji, wśród tej części chłopów, gdzie na słowo „Polska” a także „powstanie” długo reagowali niechęcią a nawet gniewem. Witos wspomina, że chłopci powstanie uważali za jakąś „potworną zbrodnię”, której nie umieli nazwać ani też określić, a powstańców za „dzikich pomyślonych zbrodniarzy, będąc plagą ludzkości i nieszczęściem dla chłopów”⁴.

Inne zachował wspomnienia z tejże Galicji, starszy od Witoso chłop z Handzlówki w pow. łańcuckim, Franciszek Magryś, dziecko pańszczyźnianych rodziców. Opisał wieczorek dla uczczenia rocznicy powstania 1863 r. w kółku rolniczym w 1903 r., na którym miejscowa orkiestra grała krakowiaki, odśpiewano *Bartosza, Boże coś Polskę, Patrz Kościuszko na nas z nieba*. Wygłoszony został odczyt pt. *Straszna wigilia czyli napad Moskali*. Magryś sam pisał wiersze o rozbiórce Polski, powstaniu listopadowym, styczniowym⁵, lubił czytać książki o dziejach Polski. Pisze on, że w Handzlówce obchodzono też rocznicę 3 Maja i często urządzano inne podobne wieczorki. Nie była to jedyna miejscowość, w której obchodzono rocznice narodowe. Podobne obchody organizowane z udziałem chłopów miały miejsce w autonomicznej Galicji. Bywali też na obchodach narodowych chłopci z zaboru rosyjskiego i pruskiego. Redaktor „Piasta” Józef Rączkowski pisał o żywych na wsi małopolskiej tradycjach Kościuszki i Głowackiego, przypominanych przez prawie wszystkie pisma, jakie wówczas pojawiały się wśród chłopów. Setną rocznicę Raclawic upamiętniały liczne obchody w Małopolsce, a w Tarnobrzegu wzniesiono pierwszy pomnik Kościuszki ufundowany przez chłopów⁶. Powstanie styczniowe przypominał chłopom

³ *Pamiętniki chłopów*, t. I, Warszawa 1935, s. 409.

⁴ Witos, *op. cit.*, t. I, s. 132—133.

⁵ Patrz F. Magryś, *Żywoć chłopca działacza*, oprac. S. Inglot, Lwów 1932, s. 125—223. Wybór wierszy, artykułów, listów i protokołów z posiedzeń rady gminy Handzlówki.

⁶ J. Rączkowski, *Wśród polityków i artystów (Ze wspomnień redaktora)*, oprac. W. Stankiewicz, M. Wronkowska, Warszawa 1969, s. 326.

pierwszy program PSL z 1903 r., gdzie nawiązywano do postanowień Rządu Narodowego „z ostatniej walki orężnej o niepodległość” z 1863 r.⁷

Uwagi Witosa o potępianiu powstań i powstańców, odosobnione w pamiętnikarstwie chłopów, jeśli nie zostały przejasnione, wskazują na ugory w sferze świadomości, zwłaszcza narodowej, tej warstwy; ugory uprawiane przez ruch ludowy, który rywalizował z obozem narodowej demokracji, zwanym endecją. Na wsi galicyjskiej i w pozostałych zaborach Polski endecja miała dość mocną pozycję.

Po rewolucji 1905—1907 r., była przez lat kilka jakby nieobecna na wsi, skompromitowana polityką ugody z Rosją i wypierana przez organizujący się ruch ludowy. Z uznaniem dla zasług obozu narodowego na polu oświecania chłopów i budzenia ich świadomości narodowej pisali ludowcy w zaborze rosyjskim. Jednocześnie przestrzegali przed kłamliwą polityką endecji wobec chłopów: „... dziękujemy panom, którzy »narodowymi demokratami« się nazywając »Polaka« do czytania nam dawali i o powstaniu wiele mówili, za to, że pobudzili nas do myślenia o Polsce samej w sobie, chociaż o rządzie w tej przyszłej Polsce i o losie naszym w niej pary z gęby nie puścili” pisał PZL w maju 1905 r. w *Odezwie programowej ... do braci włościan*⁸.

Pewne inspiracje jeśli chodzi o przyszłość Polski budziła przyciągająca chłopów do obozu narodowego, nazwa stronnictwa — Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe. Sądzono, że jako demokratyczne dąży do stworzenia państwa równości społecznej. Nie mogli chłopci znać wskazań programowych lidera endecji Romana Dmowskiego zawartych w *Myślach nowoczesnego Polaka*, napisanych w nader trudnej formie dla umysłowości niewykształconych ludzi. W tekście tym czytamy: „Naród nie składa się z równowartościowych pod względem narodowo-etycznym jednostek ... Dlatego etyka narodowa nie pozwala dawać wszystkim równego głosu w narodowych sprawach”⁹.

Pogardzani chłopci, często z powodu braku kultury i moralności w rozumieniu tzw. wyższych klas społecznych, nie mogli liczyć na równy głos z innymi obywatelami kraju w sprawach narodowych. Nie informowani o polityce Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego, nie znajdowali w nim źródła inspiracji dla marzeń o Polsce. Nie tworzyli własnej wizji państwa polskiego, gaszeni programem zjednoczenia ziem polskich pod berłem carów, starań o autonomię. Budzono jedynie nikłe

⁷ Program Polskiego Stronnictwa Ludowego, Rzeszów 1903, luty 27, [w:] *Programy stronnictw ludowych...*, s. 72—73.

⁸ Odezwa programowa „Od Polskiego Związku Ludowego do braci włościan”, Warszawa 3 maj 1905 r., [w:] tamże, s. 83.

⁹ R. D m o w s k i, *Myśli nowoczesnego Polaka*, Lwów 1907, s. 238.

nadzieje na możliwość odzyskania niepodległości Polski w dalekiej przyszłości, przy sprzyjających warunkach.

Ufność w bliskie odzyskanie niepodległości państwa polskiego budził wśród chłopów organizujący się ruch ludowy w Galicji o dziesięć lat wcześniej, zanim mogli podjąć podobny zamiar chłopci w zaborze rosyjskim. Pierwszy program PSL, tzw. rzeszowski z 1903 r., wzywał chłopów do pójścia własną drogą, „znojnym a błogosławionym szlakiem, który prowadzi do ziemi obiecanej — do wolnej i sprawiedliwej Ojczyzny”¹⁰. Wezwanie to wyprzedzała o blisko lat dwadzieścia wizja wolnej i sprawiedliwej Polski Bolesława Wysłoucha, przekazywana czytelnikom wydawanego przez niego we Lwowie „Przeglądu Społecznego”. Czasopismo to, które redagował wspólnie z żoną Marią, wyznaczało kierunek ideowy budzącego się politycznego ruchu ludowego.

W szkicu programowym ogłoszonym w 1886 r. Wysłouch pisał o „zjednoczeniu wszystkich części Polski etnograficznej w jedną całość ... i osiągnięcie w tych granicach możliwie najzupełniejszej jednolitości”. Odrzucał zasadę prawa historycznego narodów do pewnych terytoriów, które były „owocem gwałtu i przemocy”. Postulował tworzenie państwa narodowego, którego członków łączy wspólność języka i kultury. Państwo narodowe w jego motywacji musiało być ludowe i zdemokratyzowane na zasadach względnej równości. „Dla nas Polaków — pisał — więcej niż dla kogokolwiek zbawienne być może zdemokratyzowanie ideału i programu narodowego, bo narodowość nasza dziś jedynie na ludzie oprzeć się może”¹¹. Wskazywał na polskość ludu Śląska, Warmii i Mazur, Pomorza Zachodniego i innych terenów zamieszkałych przez większość chłopów polskich i na odmienny stan narodowości pod względem struktury społecznej we wschodniej części ziem dawnej Rzeczypospolitej.

W jednym z programów stronnictw ludowych ogłoszonym w Galicji w 1895 r. pisano o „prawie narodu zasiedzianego przez siebie obszaru i swobodnego na nim rozwoju swego narodowego i społecznego życia”¹². O Polsce ziem zjednoczonych w państwo etnograficznie jednolite — od Karpat do Bałtyku — pisano w programie Związku Młodej Polski Ludowej, założonym w 1906 r. przez chłopów pow. radzyńskiego w zaborze rosyjskim¹³. Polska powstała w nowych granicach (etnograficznych); w świetle *Szkiacu programowego* Wysłoucha i wymienionych programów stronnictw ludowych miała być demokratyczna i zarazem

¹⁰ Program Polskiego Stronnictwa Ludowego..., s. 74.

¹¹ B. Wysłouch, *Szkiace programowe*, [w:] *Programy stronnictw ludowych...*, s. 37—48.

¹² Program Stronnictwa Chrześcijańsko-Ludowego, [w:] tamże, s. 64.

¹³ Program Związku Młodej Polski Ludowej, 1907, [w:] tamże, s. 95.

ludowa, dlatego „że lud większość liczebną stanowi”. Jej demokratyzm, w motywacji ideologa ludowego, miał być oparty o zasadę względnej równości wszystkich warstw narodu, niewywyższanie jednej warstwy nad innymi i skasowanie przywilejów. „Polska, Ojczyzną — Matką dla wszystkich stanów — nie dla jednych tylko”¹⁴ — głosili siewbiarze. Upominali, by „wolności, przywileje szlachty na cały naród rozszerzyć, wszystkim w narodzie dać prawa jednakie, równe, sprawiedliwe”¹⁵, co nie przeszkadzało im głosić tezę programową o podporządkowaniu interesów innych stanów interesom ludu wiejskiego, jako większości narodowej¹⁶. O naczelnym miejscu chłopów w narodzie śnił Związek Młodej Polski Ludowej. Wszystkie inne stronnictwa ludowe pragnęły zapewnić chłopom należne miejsce pełnoprawnych obywateli.

Wizja Polski, powstałej z połączenia trzech zaborów, zamieszkałych w większości przez ludność polską, jako państwo demokratyczne i ludowe, z prawem swobodnego rozwoju narodu, przybierała w programach kształt ustroju demokratyczno-parlamentarnego. Podstawą jego miała być konstytucja, dająca ludowi prawo inicjatywy prawodawczej, zapewniająca szerokie swobody obywatelskie, gwarantująca w dziedzinie społecznej najwięcej miejsca dla samorządu ludowego. Demokrację szeroko pojętą planowano we wszystkich dziedzinach kultury i gospodarstwa społecznego, rozwijaną poprzez najwszechstronniejsze zrzeszanie się w związki, stowarzyszenia i spółki. One, w świetle programu dwóch królewickich stronnictw ludowych Polskiego Związku Ludowego z 1906 r. i Związku Młodej Polski Ludowej z 1907 r., miały przetrwać cały kraj w republikę kooperatywną. Tym nowatorskim i utopijnym modelem ustrojowym nowej Polski zaraził chłopów Edward Abramowski. Chłopów przyciągała jego wizja przekształcenia społeczeństwa klasowego na bezklasowe, oparte na współdziałaniu, sprawiedliwości społecznej i wolności. Dla bezrolnych przewidywano zakładanie kooperatyw rolnych, „jako doskonalszej formy gospodarczej najbliższej przyszłości, w których bezrolni najlepiej swe potrzeby życiowe zaspakająć będą mogli, biorąc swoje sprawy w swoje ręce”¹⁷.

Były pewne próby zakładania wsi spółdzielczych przez młodzież druzyniacką na Podlasiu w pow. sokołowskim, na Lubelszczyźnie przez zaraniarską¹⁸. Zakładane krótko przed wybuchem wojny w 1914 r., nie przetrwały czasu próby. Przewidywano organizację fabryk spół-

¹⁴ Tamże, s. 91.

¹⁵ Tamże, s. 93.

¹⁶ Tamże, s. 94.

¹⁷ Program Polskiego Związku Ludowego, Warszawa 1906, [w:] tamże, s. 87—90; Program Młodej Polski Ludowej..., s. 99.

¹⁸ Wiesz wzorowa, „Drużyna” 1912, nr 14; 1913, nr 1, 2, 4, 7, 14.

dzielczych, nazywając kooperatywami wytwórczymi budowę domów-spółdzielni i całych kolonii mieszkaniowych dla robotników. „Brac robotniczą” zapewniano o popieraniu jej „w osiągnięciu przez nią koniecznych dla jej życia postulatów”. Młoda Polska Ludowa wyraziła w 13 punktach swojego programu poparcie dla słusznych dążeń robotników, jak: ośmiogodzinny dzień pracy, unormowanie płacy, ubezpieczenie dla pracujących i ich rodzin, zniesienie pracy dzieci, nocnej robotników tam gdzie to jest możliwe, przy równej pracy z mężczyznami zrównanie płacy kobiet oraz unormowanie ich pracy. Doceniano i takie sprawy, jak: higiena fabryczna, prawo o bezpieczeństwie robotników, wolne związki zawodowe, wolność strajków, prawna ochrona dla kobiet ciężarnych pracujących w fabrykach¹⁹.

Entuzjaści kooperatyizmu, a było ich sporo wśród chłopów młodszego pokolenia, nie rozumieli praw rozwoju kapitalizmu, które wyznaczały granice przeobrażeń społeczno-ustrojowych. Praktyka zakładanych spółdzielni różnego typu na wsi i w miastach, eliminowała cechy ogólnoustrojowej utopii republikańsko-kooperatywnej, pozostawiając sprawdzone społeczne formy organizacji, wkomponowane na trwałe w model gospodarki Polski.

Z postulatami szerokiej demokratyzacji kontrastuje projekt stworzenia z nowego państwa polskiego monarchii konstytucyjnej. Sejm ustawodawczy w sercu Polski — Warszawie, miał obrąć „najdostojniejszego w narodzie królem, którego ród rządzić będzie konstytucyjnie” — głosił program Związku Młodej Polski Ludowej²⁰. Postulat ten odosobniony w programach stronnictw ludowych musiał mieć więcej zwolenników wśród chłopów, o czym poniżej. Wspólny dla wszystkich programów stronnictw ludowych, niezależnie od ich różnic dzielnicowych i ideologiczno-politycznych, był postulat zlikwidowania, tą czy inną drogą, prywatnej własności folwarcznej, przestrzegania sprawiedliwego rozdziału podatków i innych świadczeń na cele publiczne.

W dziedzinie politycznej powszechne było pragnienie zniesienia wszelkich przywilejów, przede wszystkim wyborczego, wprowadzenia zaś głosowania powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego przy wszelkich wyborach: Sejmu, rad samorządu, czy Rady Państwa. Innym wspólnym postulatem było zagwarantowanie wolności i swobód obywatelskich ludziom różnych przekonań i wyznań. Podnoszono wyjątkową rolę religii katolickiej w życiu narodu polskiego i przywrócenia „wyróżniającą, szczytnie Polskę” w przeszłości, zasady tolerancji dla wszystkich innych wyznań, „aby wolność sumienia przysługiwała w rów-

¹⁹ Program Związku Młodej Polski Ludowej..., s. 103.

²⁰ Tamże, s. 95—96.

nej mierze wyznawcom wszystkich religii i obrządków"²¹. „Młoda Polska Ludowa” oświadczała krótko: „trzymać się będzie zasad tolerancji wszelkich przekonań religijnych”²². Apelowano o zwalczanie objawów nienawiści religijnych. Obowiązywać też miało prawo swobodnego rozwoju obcych narodowości zamieszkałych w Polsce, stanowiącej państwo etnograficznie jednolite — od Karpat do Bałtyku. Pragnienie wolności narodu i państwa polskiego nie przesłaniało ludowcom przyznania równych praw narodowościom terytorialnie związanym z Polską w przeszłości. Program PSL z 1903 r. głosił równe prawa Litwy i Rusi z Koroną, zapewniające wszystkim trzem ludom zupełną swobodę narodowościowego rozwoju²³. Grupa „Młodej Polski Ludowej” przewidywała stworzenie federacji Polski, Litwy i Rusi na zasadach równości, braterstwa i wolności. Śniła o federacji ludów Europy.

W dziedzinie kultury, wspólny wszystkim kierunkom ludowym był postulat oświaty bezpłatnej i dostępnej dla wszystkich, „nie dla majątnych tylko”, poszerzony o przymusowe nauczanie w szkołach ludowych na krótko przed odzyskaniem niepodległości Polski. Bezpłatność, zrazu planowaną we wszystkich typach szkół, zredukowano do nauczania początkowego. Program kształcenia miał dawać znajomość kraju i uczyć służby dla kraju, połączony z wychowaniem rozbudzającym uczucia narodowe i świadomość jedności narodu polskiego. Wiązano z tym nadzieję zespolenia oderwanych od siebie dzielnic Polski „w jedną całość zawsze żywą nieśmiertelną” — pisano w rzeszowskim programie PSL²⁴.

Apelowano o jedność narodową i solidarność w obronie terytorialnej podstawy bytu, przestrzegając przed kłamliwością zasady solidaryzmu, pod której hasłem narzuca się warstwom ludowym uległość możliwym i uprzywilejowanym grupom społecznym. Myślano o stworzeniu systemu oświaty i wychowania, który wpajałby poczucie godności, uczył samodzielności i cnót obywatelskich. Z kształceniem ogólnym i zawodowym, zwłaszcza rolniczym, rozbudową sieci rozmaitego typu szkół, wiązali chłopci wiele nadziei na lepszą przyszłość wsi w odrodzonej Polsce.

Nie wszystkie stronnictwa, jedynie dwa o kierunku ludowo-chrześcijańskim, podniosły w swoich programach sprawę kobiet, nadania im prawa samodzielności, ustanowienia gwarantujących wszystkim bezpieczeństwo moralne, równy z mężczyznami start zawodowy i równą płacę przy jednakowej pracy. W rodzinie widziano podstawę społeczeń-

²¹ Program Polskiego Stronnictwa Ludowego..., s. 73.

²² Program Związku Młodej Polski Ludowej..., s. 94.

²³ Program Polskiego Stronnictwa Ludowego..., s. 72.

²⁴ Tamże. s. 73.

stwa, nazywając „dom jakoby świątynią i twierdzą, której żadna władza naruszać nie powinna”²⁵.

Wskazaliśmy na postulaty wspólne, za wyjątkiem dwóch ostatnich podniesionych w programach stronnictw ludowych. Wspólnych było więcej, ze szczegółami i w detalach określały kształt wewnętrzny nowego państwa, jego instytucji. Współtwórcami często byli chłopci, nawet wtedy gdy autorstwo należało do Abramowskiego, czy innej osoby wybitnej w ruchu ludowym. Dowodem tego są korespondencje chłopów z łamów czasopism, gdzie dyskutowano wiele postulatów, rozwijano ich treść bądź zmieniano. Opieramy to twierdzenie na korespondencjach chłopów w czasopismach ludowych bliżej analizowanych z okresu rewolucji 1905—1907 r. w osobnym artykule²⁶.

Nasuwa się też wniosek, że programy utrwaliły wizję marzeń chłopskich o państwie polskim, demokratycznym i sprawiedliwym dla wszystkich obywateli. Wizja ta przyciągała ich do ruchu niepodległościowego, organizowanego przez obóz socjalistyczny — Frakcję Rewolucyjną i secesję obozu narodowego, powstałą w 1911 r. na tle różnicy poglądów w stosunku do Rosji. Ta część tendencji zbliżała się do obozu piłsudczykowski i z nim współpracowała, co u wielu chłopów, mało wyrobionych politycznie, zamazywało pogląd na różnice światopoglądowe w ruchu niepodległościowym. Własnej, odrębnej siły militarnej chłopci nie tworzyli w czasie I wojny światowej. Mieli natomiast przeświadczenie, coraz powszechniejsze wśród ogółu, że „ta wojna toczy się o Polskę, że musi być Polska”²⁷. „Jest rzeczą całkiem jasną, że nowa Polska jest dziełem wojny światowej, która oddała kraj w ręce mocarstw centralnych” — pisała „Polska Ludowa” w 1916 r., z przeświadczeniem, że „wskrzeszenie Polski stanie się początkiem odbudowy świata”²⁸. Nie tylko pogląd o zbawiennej dla Polski wojnie był znany chłopom. W odezwie programowej Związku Chłopskiego, stronnictwie pepesowskim, od kilku lat organizującym chłopów wojskowo i politycznie, pisano o wewnętrznych czynnikach sił własnych narodu polskiego zaangażowanych w walce dla wyzwolenia Polski. „Chłop i robotnik świadomie idzie do walki o niepodległą Polskę w imię spraw swoich, które są ściśle z niepodległością związane”²⁹. Związek ten kierował chło-

²⁵ Program Związku Młodej Polski Ludowej..., s. 96; Program Stronnictwa Chrześcijańsko-Ludowego, s. 64.

²⁶ H. Brodowska, Wpływ rewolucji 1905—1907 roku na rozwój świadomości chłopów, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego”, nr 18 (w druku).

²⁷ „Drużyna” 1915, nr 14, 15, 16.

²⁸ Wskrzeszenie Polski początkiem odbudowy świata, „Polska Ludowa” 1916, nr 53, s. 10.

²⁹ Odezwa programowa pl. „Dążenia Związku Chłopskiego”, Warszawa 1915, [w:] Programy stronnictw ludowych..., s. 128.

pów do Polskiej Organizacji Wojskowej na ziemiach okupowanych przez Austrię i Prusy po wyparciu Rosji, na terenie Galicji do organizowanych Legionów Polskich pod wodzą Józefa Piłsudskiego. Obiecywali stworzyć Polskę Ludową i bronić „interesów stanu włościańskiego”.

Narodowy Związek Chłopski, obudzony do życia wzrostem fali ruchu niepodległościowego w 1912 r., głosił „pełną niepodległość Polski w jej dawnych granicach w bratnim przymierzu z Litwą i Rusią”. Postulat historycznych granic Polski, odrzucony przez Wysloucha i zapomniany przez niezależny ruch ludowy, został przypomniany chłopom i aprobowany przez pewne ich koła. Zadawały je też obietnice nie poparte żadnym realnym projektem zapewnienia chłopom należnego udziału w rządach niepodległej Polski³⁰.

Stronnictwa ludowe (Związek Chłopski, Narodowy Związek Chłopski) powstałe krótko przed I wojną światową i podczas niej (PSL „Wyzwolenie” oraz Zjednoczenie Ludowe) nie wniosły nowych, zasadniczych elementów do wizji nowej Polski, kształtowanej na przestrzeni dwóch dziesiątków lat przełomu XIX i XX w. Za nowy można uznać postulat granic Rzeczypospolitej przedrozbiorowej Narodowego Związku Chłopskiego — „Zupełna niepodległość Polski w jej dawnych granicach, w bratnim przymierzu z Litwą i Rusią” — pisano w pierwszym punkcie programu ogłoszonego w 1915 r.³¹ Znane było stanowisko wielu szlacheckich obozów politycznych w XIX w., zwłaszcza prawicy, powtórzone i tym razem przez obóz narodowy. Inne stronnictwo, tego obozu, powstało w 1917 r. pod nazwą Zjednoczenie Ludowe; formułowało postulat „utworzenia silnego i niepodległego państwa polskiego ze wszystkich ziem polskich z dostępem do morza. Kresy wschodnie, ciężące ku Polsce, powinny wejść w skład państwa polskiego”. Na ziemiach litewskich i ruskich opowiadano się za powstaniem państw niepodległych, które pozostawałyby w związku z Polską³². Zjednoczenie Ludowe przypominało również nie nowy, ale na nowo sformułowany postulat stworzenia Polski monarchiczno-konstytucyjnej z dziedziczną dynastią króla, który mianowałby rząd w porozumieniu z przedstawicielstwem sejmowym, wybieranym na zasadach demokratycznych. „Pisano, że po długich latach niewoli Zjednoczenie z utęsknieniem oczekuje silnej władzy królewskiej” na tronie Polski³³. Odwoływano się do szanowania tradycji dawnej Rzeczypospolitej i wzoru Anglii współczesnej z konstytucyjno-królewską formą władzy.

³⁰ Program Narodowego Związku Chłopskiego pt. „Czym jest i do czego dąży Narodowy Związek Chłopski?”, 1915 lipiec, [w:] tamże, s. 130, 134.

³¹ Tamże, s. 128.

³² Program Polskiego Zjednoczenia Ludowego, Warszawa, listopad 1918 r., [w:] tamże, s. 153.

³³ Program Zjednoczenia Ludowego, Warszawa 1917, [w:] tamże, s. 140—141.

Rywalizacja stronnictwa obozu narodowego z ludowym i socjalistycznym (Fracji Rewolucyjnej) o pierwszeństwo objęcia władzy w niepodległej Polsce, rozbudziła wśród chłopów żywe zainteresowanie problemem — prezydent czy król? Czasopisma ludowe z ostatnich dwóch lat walki stronnictw politycznych prowadzonej na progu niepodległości o prymat władzy w Polsce, zamieściły wiele polemik, dyskusji, głosów opinii gromad wiejskich i pojedynczych osób. Chłopi korespondenci w Galicji donosili: „Dużo się teraz mówi o wstającej do nowego bytu państwowego Polsce, dużo też na wsi gadania o tym czy ta Polska będzie królestwem czy republiką?”. Józef Ząbek z Piątkowej w Sądeckiem składał oświadczenie w imieniu kilku gmin: „...my chłopi jesteśmy wszyscy za tym by Polska była republiką. Wzywamy wszystkie stany, aby się oświadczyły za republiką i wołamy dziś niewątpliwie z całym ludem polskim: Niech żyje niepodległa republika polska!”³⁴. Na wiadomość o stanowisku wyrażanym przez PSL „Piast” zjednoczenia wszystkich ziem polskich trzech zaborów, z dostępem do morza, pisał chłop ze Święcan Józef Dyląg do „Piasta” — „Wiadomość o zjednoczeniu wszystkich ziem polskich w jedno państwo niepodległe wywarła u nas po wsiach ogromne wrażenie” i dodawał: „My chłopi nie chcemy mieć w Polsce króla, chcemy mieć republikę z wybieralnym co kilka lat prezydentem na czele”³⁵. Inni chcieli, aby zdecydował Sejm: „Najpierw Sejm, bez senatu, a dopiero w Sejmie będzie się radziło, monarchia czy rzeczpospolita?”³⁶. Ci również oświadczali, że nie chcą króla, chcą jednoizbowego Sejmu, gotowi podporządkować się jego postanowieniu.

Było to stanowisko „Piasta”, który pisał: „Sejm polski dopiero będzie mógł rozstrzygnąć ostatecznie o państwowej przyszłości Polski”³⁷. Obiecując podporządkowanie się decyzjom Sejmu, przypominali chłopi o szanowaniu woli większości narodu. Upominali się, aby w rządzie byli reprezentowani chłopi „i to w liczbie odpowiadającej ich sile i znaczeniu w narodzie”³⁸. Chłop korespondent „Polski Ludowej”, nazwiskiem Bogusz, statystycznie uzasadniał tytuł należnego chłopom prawa posiadania większości w składzie rządu w nowej Polsce. „Na każdy tysiąc ludzi przypada 780 chłopów, a tylko 19 szlachciców. Wypada więc na jednego aż po 38 włościan”. Statystyczny wywód kończył pytaniem wraz z odpowiedzią: „Nie wstyd nam nawet pomyśleć, żeby tych kilku cherlaków miało nami rządzić a może jeszcze pańsz-

³⁴ *Lud polski chce republikańskiej Polski*, „Piast” 1918, nr 44.

³⁵ Tamże.

³⁶ *Nie chcemy króla!*, „Piast” 1918, nr 40.

³⁷ *Rząd polski w Warszawie*, tamże, 1917, nr 50, s. 2.

³⁸ *Pierwszy rząd zjednoczonej Polski*, tamże, 1918, nr 44.

czynną zaprowadzić? ... razem z robotnikami i mieszczanami będziemy Polską rządzić, a nie szlachta"³⁹. O osadzeniu na tronie Polski króla pisała jeszcze w 1918 r. „Gazeta Grudziądzka” — „Chcemy co prawda, aby w Polsce panowało ludowładztwo, ale to doskonale jest możliwym przy rządach królewskich, a nawet łatwiejszym niż przy rządach prezydenta. Bo gdy na czele Polski będzie stał wybierany co parę lat prezydent jest obawa, że będą rządzili Żydzi, kapitał a nie — lud”. Występując o króla Pomorzacy pragnęli, aby był wybierany — „Lud polski nie chce narzucanego im króla"⁴⁰. Była to odpowiedź na wcześniejszy artykuł w „Polsce Ludowej” — *Kto będzie królem polskim*⁴¹, w którym wymieniano rozmaitych książąt niemieckich i syna cesarza z rodziny Hohenzollernów, a także austriackiego arcyksięcia Karola Stefana z Habsburgów oraz innych panujących w krajach sąsiednich. Zwolennikom monarchii i władzy króla, będącymi głównie pod wpływami politycznymi obozu narodowego, odpowiadali Piastowcy, że „dynastie ściągają na narody nieszczęścia ... są ostojami wstecznictwa i dążą do trzymania ludów w ciemnocie”, przekonała o tym wojna⁴². Wzywano wszystkie stany, aby się oświadczyły za republiką, o której pisał jeden z chłopskich korespondentów z Sądeckiego: „... tam gdzie są republiki, rodziły się wznosłe hasła, prawa narodów, wolności, postępu i demokracji”⁴³. Król, ani monarchia, nie miały rzeczników w PSL „Wyzwolenie”. Celem tego stronnictwa było stworzenie Polski republikańsko-demokratycznej z możliwie prostą strukturą administracyjno-samorządową⁴⁴.

W kwietniu 1918 r., powstałe w Piotrogradzie Polskie Stronnictwo Ludowe pisało w swoim programie: „Polska musi być Rzeczpospolitą Ludową ... Demokratyczny ustrój wolnej Polski Ludowej reprezentować będzie prezydent Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wybrany przez Sejm”⁴⁵. Program ten wnosił nowe elementy do realizującej się już wizji Polski, która miała wkrótce prowadzić własną politykę, układać stosunki z sąsiadami. Kształtować je miała w świetle tego programu „intensywna polityka powszechnego rozbrojenia (demilitaryzacji) ... prowadzona w duchu powszechnego pokoju”, z myślą „utworzenia Najwyższego Trybunału Sprawiedliwości narodów”⁴⁶. Szerzej, aniżeli było

³⁹ *O jaką Polskę walczymy*, „Polska Ludowa” 1916, nr 47.

⁴⁰ *Czy naprawdę wybór króla polskiego jest bliski?*, „Gazeta Grudziądzka” 1918, nr 81, s. 1.

⁴¹ *Kto będzie królem polskim*, „Polska Ludowa” 1916, nr 48—49, s. 8.

⁴² *Lud polski chce republikańskiej Polski*, „Piast” 1918, nr 44.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ *O prostotę ustroju*, „Wyzwolenie” 1918, nr 28, s. 254.

⁴⁵ *Program Polskiego Stronnictwa Ludowego. Piotrogród, 14 kwiecień 1918*, [w:] *Programy stronnictw ludowych...*, s. 143.

⁴⁶ Tamże.

to w programach krajowych, w piotrogrodzkim rozwijano sprawę industrializacji nowego państwa polskiego i proletariatu fabrycznego, jako zadania równorzędnie traktowane z agrarnymi i chłopskimi.

Niepodległość w 1918 r. witali chłopi z własną wizją Polski Ludowej. Dla jednych miał być to ustrój państwa republikańsko-demokratycznego, z prezydentem wybieranym co kilka lat przez Sejm, dla innych monarchiczno-konstytucyjny, z dynastyczną władzą króla. Wszystkich łączyła chęć utworzenia państwa rządzonego prawem konstytucyjnym, gwarantującym jego demokratyczny charakter. Spór prowadzili chłopi o nazwę władzy naczelnej — prezydent czy król — nie zawsze świadomi różnic ustrojowych i tego, że demokracja oznaczała coś innego w monarchii, aniżeli w republice. Jeden z pamiętnikarzy pisał: „... a docekalibyśmy Polski Demokratycznej, nie wiedziałem nawet co to jest ta Demokracja, a co znaczy wolność to wiedział”⁴⁷. Pamiętnikarz miał lat 18 w 1918 r., syn chłopa z pow. dąbrowskiego w śródkowej Małopolsce, znał hymn narodowy *Jeszcze Polska nie zginęła* nauczony przez ojca i śpiewał go będąc chłopcem, gdy pasażerem krowy. Świadom był rozbioru Polski i tego, że był pod zaborem austriackim, a śpiewanie tej pieśni było zakazane przez władze.

Rozumienie demokracji było nader trudne dla ogółu chłopów i mało istotne w ich odczuciu, jedynie część aktywu politycznych stronnictw odznaczała się pewnym rozumieniem różnicy ustrojów i właściwej treści słowa „demokracja”. Wszystkich łączyło od lat wielu wspólne pragnienie niepodległości Polski. „Chłopi chcą Polski niepodległej i może naprawdę szczerze chcą jej tylko chłopi i robotnicy oraz garść ideowców z klas innych”⁴⁸, pisał w 1915 r. pepesowski Związek Chłopski, od kilku już lat organizujący i przygotowujący siły ludowe do walki zbrojnej o Polskę.

Przesadą byłoby sądzić, że ogół chłopów rozumiał i doceniał fakt odzyskania niepodległości przez Polskę. Wspomniany już Bogusz pisał na łamach „Polski Ludowej” w drugim roku wojny: „... co znaczy Polska niepodległa, dobrze nie rozumieli chłopi”. Pytani zaś czy pomagać będą w zdobywaniu niepodległości, przyrzekali pomoc⁴⁹. Chłop z pow. łódzkiego wspominając rok 1918 pisał „... niektórzy politykowali choć o Polsce wiedzieli tyle, że się nazywa Polska”. O sobie dodał: „Ja synów posłałem do wojska, bom więcej zrobić nie mógł”⁵⁰. Tak rozumiało swój obowiązek względem ojczyzny wielu chłopów świadomych znaczenia niepodległości państwa polskiego. W zbiorowym pa-

⁴⁷ *Pamiętniki chłopów*, t. I, s. 630.

⁴⁸ *Odezwa programowa pl. „Dążenia Związku Chłopskiego” ...*, s. 126.

⁴⁹ Bogusz, *O jaką Polskę walczymy*, „Polska Ludowa” 1916, nr 47.

⁵⁰ *Pamiętniki chłopów*, t. II, s. 72—73.

miętniku, jakim jest książka Franciszka Żurka pt. *Powiat Krasnostawski w walce o wolność* (Warszawa 1937, s. 296) poznajemy licznych chłopów jednego tylko powiatu walczących o niepodległość Polski z większą lub mniejszą świadomością wydarzeń ważnych dla sprawy państwa i narodu polskiego. Nie był to jeszcze masowy, ani bardzo liczny udział chłopów w ruchu walczącym o niezawisłość Polski. Taki wystąpił o dwadzieścia lat później, w czasie II wojny światowej. Teraz w latach 1915—1918 „wystąpił na widownię lud wiejski, nie popierany ani przez księży, ani przez właścicieli folwarków, rozpoczął szeroką akcję niepodległościową sam, prowadząc ją niekiedy w bardzo ciężkich warunkach” — wspomina chłop Piotr Koczara, członek Polskiej Organizacji Wojskowej. Z jego relacji dowiadujemy się więcej o ruchu niepodległościowym chłopów. „Zorganizowany ruch niepodległościowy szedł tutaj ze wsi (Pułtusk nie był ośrodkiem ruchu dla okolicy według Koczara). Szedł ze wsi pobliskich i dalej położonych od Pułtuska. Szedł wyraźnie od tych wsi, w których na długi czas przed tym rozwijała się praca społeczno-oświatowa i kulturalna, gdzie lud wychowywano w kierunku samodzielnych poczynań i żądano od niego znacznie więcej, niż tylko dobrego gospodarowania na wsi ... Były to wsie, gdzie prosperowały kółka rolnicze im. Staszica i gdzie pracowali »Zaraniarze« ... Tam przyjmowano sercem legionistów, tam były silne dążności niepodległościowe”. Według Koczara „był to błogosławiony skutek ośmioletniej działalności społeczno-obywatelskiej kółek staszicowskich”⁵¹. Historyk wniesie tę poprawkę na podstawie badań, że znacznie dłużej trwał proces dojrzewania chłopów odznaczających się postawą społeczno-obywatelską. Wojna przyspieszała dojrzewanie obywatelskich postaw rozbudzonych społecznie i narodowo polskich chłopów.

Pragnienie niepodległości Polski i radość z jej odzyskania wyrażana przez chłopów w licznych pamiętnikach i korespondencjach prasowych mąciła obawa, czy w państwie polskim „będzie chłopom choć odrobinę lepiej”, czy będą naprawdę wolni i równi z innymi obywatelami, czy panowie nie narzucą nowej Polsce własnej woli i polityki, „będzie ich dużo i dużo urzędników — dopowiadali sobie. Te i podobne pytania zadawali chłopci galicyjscy swojemu przywódcy politycznemu — Witosowi⁵². Królewiaczy, więcej powiązani z klasą robotniczą, aniżeli w Galicji, z większym jakby optymizmem witali niepodległość Polski, choć i wśród nich wielu nie pozbyło się lęku przed nową rzeczywistością, która ich czekała. „Raduje się wolna Polska — pisał parobek ze dworu w Kowoli

⁵¹ P. Koczara, *Pułtusk w latach 1915—1918*, „Niepodległość” 1931, t. IV, s. 324—325.

⁵² Witos, *op. cit.*, t. II, s. 115.

pow. puławskiego Adam Konieczny — a my się z tego nie cieszymy, bo nam już bieda wyżarła oczy że już niejednego nie widzimy". Prosił braci-chłopów: „obstawiajcie za tym, żeby nam choć kszczę praw dali — Toć przyjdą wybory ...” Parobcy i inni robotnicy folwarczni bardziej od gospodarskiej części warstwy chłopskiej nie mieli ufności w nową Polskę, że będzie państwem sprawiedliwości społecznej, zwłaszcza dla tych, „którzy żyjemy gorzej od bydła, bo dziś dziedzic więcej dba o bydłaka niż o parobka. Bo bieda coraz więcej robi parobków a bydła coraz mniej” — dodawał Konieczny⁵³.

Mimo goryczki, która gasiła powszechną radość z odzyskania niepodległości Polski, na królewiackiej wsi optymizm brał górę. Budziła go nadzieja, że wspólnymi siłami z klasą robotniczą wcielić będą chłopci w życie własną i „robotniczej braci” wizję Polski Ludowej, demokratycznej i sprawiedliwej. „Teraz będzie lepiej mówiono!” — pisał chłop z pow. kaliskiego, wyrażając radość z odzyskania niepodległości Polski⁵⁴. Inny z pow. łaskiego wspominając rok 1918 pisał: „Przyszły inne czasy. Wieś się obudziła, bo już wszystko drżało naokoło. Powiadają nam Polska będzie i już się dźwiga tylko jeszcze słaba jest, ale się zmocni pomału. Nie chcą wierzyć chłopcy, bo długo nam powiadali, że tu jest Rosja, a tu od razu szas pras Polska ... mać się w głowie Polska bendzie, sam się byndzie rządzić, to dobrze, swój swoimu oka nie wykole. Ale my na wsi nie bardzo się na tym rozumieli, bo nas zawsze za głowę prowadzali, a ino pięście to nam zostawiali, to tyż głowę słabą mamy”⁵⁵. Często wyznawali chłopci-pamiętnikarze, jak ten z Krakowskiego: „... pod jesień tegoż samego roku (1918) nastąpił nareszcie tak długo oczekiwany koniec wojny, a z nim wolność i niepodległość Polski, której tak dawno czekali Polacy”⁵⁶.

W zaborze pruskim chłopci nie tworzyli własnej wizji Polski, pragnienie niepodległości dokumentowali walką o jej granice etniczne, z wiadomym skutkiem. Przeniknięci ideą scalenia narodowego walczyli o państwo polskie, świadomi jego znaczenia. „Rzut na mapę (powstania wielkopolskiego w 1918/1919 r.) pozwala stwierdzić, że powstańcy zwyciężali na ziemiach, gdzie przeważała polska ludność wiejska”, zwrócił na to uwagę J. Borkowski, który pisał o młodzieży chłopskiej a sprawie niepodległości Polski⁵⁷.

W czasie lat siedemdziesięciu w Galicji, a pięćdziesięciu czterech

⁵³ *Głos parobka*, „Gazeta Ludowa” 1918, nr 18, s. 2—3.

⁵⁴ *Pamiętniki chłopów*, t. I, s. 186.

⁵⁵ Tamże, s. 72.

⁵⁶ Tamże, s. 615.

⁵⁷ J. Borkowski, *Młodzież chłopska a sprawa niepodległości Polski (szkic)*, „Pokolenia” 1968, nr 4, s. 40.

w zaborze rosyjskim, od czasu uwłaszczenia do odzyskania państwa polskiego w 1918 r., chłopci polscy przebyli wielką drogę w rozwoju świadomości społecznej, a zwłaszcza narodowej. Obojętni, często nawet niechętni w swojej masie wobec sprawy niepodległości Polski, stawali się jej oddanymi synami. Z własną i „robotniczej braci” wizją Polski Ludowej, w realnym kształcie określoną w dokumencie Manifestu Rządu Lubelskiego, witali chłopci listopad 1918 r. W poczuciu obowiązku pracy dla ojczyzny oto co pisał chłop z pow. łaskiego wspominając rok 1918: „Takiego ducha nie zobaczy już Polska! tak prędko jak wówczas był w całym narodzie polskim, bo ten naród, bo ten lud polski myślał z tej krwi przelanej chłopca i robotnika i za te trudy i znoje, głód i chłód i te wszy co go tak mocno żarły wyłoni się Polska, ta prawdziwa i namacalna na każdym kroku dla wszystkich Ojczyzna”⁵⁸. A jak powszechna była radość i gotowość pracy, nie tylko dla siebie, przytoczymy wyznanie chłopca z pow. hrubieszowskiego, który pisał: „Przyszedł 1918 r. został ucisk austriacki złamany, zostali rozbrojeni, uchodzili jak niepyszni. Jakaż to chwila radosna nastąpiła! Każdy wieśniak i robotnik, cieszyli się że skończyła się wojna i z nią niewola ludu, że nareszcie przyszła chwila wolności dla każdego. Czulem i ja tę radość, bo każda robota wydawała mi się rozrywką. Z ochotą porządkując opuszczone części gospodarki bo to wszystko dla Polski”⁵⁹.

Nie można nie widzieć również i tego, że dla części chłopów rok 1918 przyniósł przebudzenie się Polaka. Wyznała to kobieta z podkarpackiej wsi Żmiąca, mając w 1918 r. 20 lat. Wspomina ona: „... aż tu w niedzielę przychodzi siostra z kościoła i opowiada, co to się działo po sumie, Stach brat księdza biegał od jednego żołnierza do drugiego, a było ich dużo na urlopie i zdzierał im z czapek austriackie odznaki, rzucał na ziemię i wołał że wojna skończona i że mamy wolną Polskę. Wtedy przyszła mi myśl że już nie będzie Niemiec dzieci małych bił, że w polskim języku pacierz odmawiały, ani carski żołdat nie będzie Polaków wywoził w kibitkach na Sybir, a do Matki Boskiej Częstochowskiej możemy iść bez starania się o paszport. Wtedy to odczułam tak głęboko to słowo mamy wolną Polskę i żem jest Polka zrozumiałam wtedy”⁶⁰. Więcej kobiet i mężczyzn wspomina rok 1918 jako przebudzenie z tetargu, który nazwalibyśmy narodowym. A oto refleksje piętnastoletniego chłopca wywołane zakończeniem I wojny światowej: „Wojna się skończyła a zaczęto mówić, że Polska nastaje, ale ją z te-

⁵⁸ *Pamiętniki chłopów*, t. I, s. 154.

⁵⁹ Tamże, s. 327.

⁶⁰ Cyt. wg: Z. T. Wierzbicki, *Żmiąca w pół wieku później*, Wrocław 1963, s. 205.

go mało rozumiałem. Coś mi się przypominało ze szkoły ale mało"⁶¹. Pamiętnikarz mieszkał w pow. gorlickim i chodził do szkoły polskiej w Galicji, w 1918 r. poszedł do pracy po raz pierwszy. Znajdujemy pamiętnikarzy-chłopów, którzy święto odzyskania niepodległości Polski obchodzili z poczuciem święta narodowego i osobistego jakiegoś jubileuszu, jak wyżej wspomniany, który czcił pierwsze pójście do pracy jako dorosły; inni z powodu ożenku i założenia rodziny, liczni z powodu radosnego powrotu z wojska bądź z emigracji, co trwało przez lat kilka. Odzyskanie Polski przyciągało co światlejszych chłopów, często z bardzo odległych krajów, z dumą i radością witających własne państwo polskie, więcej odczuwane, mniej rozumiane że jest ich Ojczyzną. Z niepodległością Polski rozbudzony chłop w swojej masie rozwinął świadomość obywatela wrastając korzeniami lat sześćdziesięciu w sprawy państwa i narodu. Była to nie bez trudu i przeszkód realizacja wizji wymarzonej Polski.

Instytut Historii UŁ
Zakład Historii Polski Nowożytniej

Helena Brodowska-Kubicz

POLAND'S VISION IN PEASANT'S MINDS

The vision of Poland in the minds of peasants was overshadowed by memories of soccage, exploitation of nobility, and power yielded by lords. They also had vivid memories, especially those living in the Russian sector of partitioned Poland, of the Kosciuszko insurrection — 1794 and, even more so, of the January insurrection in 1863. Favouing more and more strongly the concept of free Poland along with development of their social and national awareness, the peasants voiced in favour of the republican and democratic Poland. Some others wanted a monarchy with a constitution and parliament in Warsaw elected by the whole nation directly in secret vote on principles of equality. Programmes of peasants' parties established in the Austrian sector towards the end of 19th century and in the Russian sector at the beginning of 20 th century were giving support to reunion of Polish territories divided into three sectors, and establishment of the Polish state in its ethnic boundaries. The supreme state authority was to be represented either by the nominated king or the president elected every few years. All peasants' parties aimed at abolishment of big landed properties along different principles and establishment of a new agrarian structure composed of small, independent farms. There was postulated development of education, foundation of agricultural schools, common and free primary schools, and generally accessible secondary and higher schools. There were put forward proposals concerning equal civil rights for women, and equal pay for working women

⁶¹ *Pamiętniki chłopów*, t. I, s. 654.

and men. There was voiced a principle of religious tolerance for all religions and that of granting equal rights to ethnic minorities. The new Poland was to possess close friendship ties with Lithuania and Russia. There were also projects of establishing a federation of European states, and a utopian vision of Poland — as a big co-operative unit. Co-operative forms of organization, of production, trade, and supply verified in practice found their permanent place in the economic model of the People's Poland.

Thus the peasants supporting the struggle for independence of the country and characterized with a high degree of awareness wished to have a country with social justice and equality, a future mother-country for all its citizens. With such convictions they were joining the independence movement organized shortly before the outbreak of the 1st World War and during its course. This independence movement, in turn, was providing a stimulus for other politically unaware peasants, who were self-sacrificingly supporting the movement setting up the Polish Military Organization. Regaining of the national independence in 1918 was welcomed with joy by peasants, with the desire of working for their mother-country and reconstructing it; they would ask their sons to join the Polish army hoping that they would be better off in the new and independent Poland than in the country partitioned by foreign powers. They were also expressed once in a while critical opinions to the effect that the new Poland should not become a country of lords. The author has based her article on programmes of peasants' parties, press correspondence and memoirs of peasants.